

# Koniec negocjacji w sprawie unijnego AI Act. Ostateczną treść poznamy za miesiąc

**Za nami ostatni odcinek negocjacji trójstronnych w sprawie unijnego rozporządzenia o sztucznej inteligencji. W dokumencie znalazły się obowiązkowe oceny ryzyka dla systemów należących do kategorii wysokiego ryzyka, prawo do skargi na działanie systemów AI i podwyższone standardy dla modeli podstawowych, o które walczyły organizacje społeczne. Szczegóły przyjętych rozwiązań poznamy dopiero za około miesiąc, kiedy opublikowana zostanie oficjalna wersja AI Act.**

Przedstawiciele Parlamentu, Komisji Europejskiej i Rady Unii Europejskiej wypracowali konsensus po 36-godzinnym maratonie negocjacyjnym. O efekcie pytamy Katarzynę Szymielewicz, prezeskę Fundacji Panoptykon, która w ramach koalicji europejskich organizacji społecznych zabiegała o prawa ludzi w tworzonej regulacji.

„Nie jest dobrze, ale na pewno mogło być gorzej. Ochrona praw ludzi w ostatecznej wersji aktu jest słabsza niż to, co proponował Parlament Europejski w czerwcu, ale jest dużo lepsza niż w projekcie, który wyszedł z Komisji Europejskiej” – ocenia Szymielewicz.

Od kwietnia 2021 r., kiedy Komisja Europejska ogłosiła swój projekt regulacji, organizacje społeczne w całej Europie walczyły o wydłużenie listy systemów zakazanych, doprecyzowanie kryteriów decydujących o tym, jaki system trafi do kategorii wysokiego ryzyka, a także realne obowiązki dla firm i instytucji wdrażających takie systemy.

„Najbardziej kontrowersyjne z punktu widzenia organizacji społecznych jest rozwodnienie zakazów, które miały chronić Europejczyków i Europejki przed systemami, które potrafią ustalać tożsamość człowieka na podstawie zdjęcia jego twarzy albo rozpoznawać przeżywane w danym momencie emocje. Takie systemy mogły być łatwo użyte przeciwko ludziom, np. przez niekontrolowane w sposób demokratyczny służby” – wyjaśnia Szymielewicz. „Na szczęście został się przynajmniej zakaz scoringu społecznego”.

Organizacje chciały też wprowadzenia konkretnych mechanizmów chroniących ludzi w zetknięciu z systemami sztucznej inteligencji. Szymielewicz: „Według przecieków w ostatecznym tekście AI Act znalazło się prawo do indywidualnej skargi na źle działający albo dyskryminujący system. Będziemy mieć też możliwość zbiorowego dochodzenia praw. To ważne,

bo mówimy o systemach, których działanie dotyka wielu osób. A więc kiedy popełniają błędy – również wiele osób na tym cierpi?”

Najtrudniejsze w negocjacjach okazały się zagadnienia związane z regulacją modeli podstawowych, takich jak GPT, Bard, Anthropic czy Gemini. Ostatecznie regulacja obejmie także ich twórców i dostawców. Nałożone na nich obowiązki, w tym m.in. zarządzanie ryzykiem, udostępnianie dokumentacji technicznej partnerom, przejrzystość, jakość i zgodność z prawem baz danych treningowych, będą minimalne dla niewielkich modeli, a większe dla liderów rynku takich jak Microsoft czy OpenAI.

Duże emocje wzbudziły też obowiązki firm i instytucji wdrażających systemy z kategorii wysokiego ryzyka. „Ostatecznie w AI Act – przynajmniej według przecieków – znalazł się obowiązek przeprowadzania oceny wpływu na prawa człowieka dla każdego takiego systemu przed jego wdrożeniem. W ten sposób Unia Europejska chce zapobiegać szkodom, jakie może powodować źle zaprojektowana albo źle wykorzystana sztuczna inteligencja, a nie czekać aż mleko się wyleje” – wyjaśnia Szymielewicz.

Z bardziej szczegółowym komentarzem Panoptykon wstrzymuje się do momentu, kiedy zostanie opublikowana ostateczna treść rozporządzenia o AI – co powinno nastąpić w ciągu kilku tygodni.

--

Prawa do materiału prasowego: Fundacja Panoptykon.

Treść dostępna na licencji CC BY-SA 4.0. Przy kopiowaniu materiału prosimy wskazać źródło (Fundacja Panoptykon, [panoptykon.org](https://panoptykon.org)).

Fundacja Panoptykon zajmuje się ochroną wolności i praw człowieka w społeczeństwie nadzorowanym.

Każdy może wesprzeć Fundację Panoptykon, przekazując darowiznę (nr konta: 43 1440 1101 0000 0000 1044 6058) i 1,5% podatku (nr KRS: 0000327613). Więcej informacji na stronie.